

***Sygn. akt I ACa 278/16***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 maja 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

SO del. Anna Strączyńska

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puskarska

po rozpoznaniu w dniu 9 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa H. P.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 września 2015 r., sygn. akt II C 1133/13

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od H. P. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Anna Strączyńska Edyta Mroczek Bogdan Świerczakowski

Sygn. akt I ACa 278/16

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 grudnia 2015 r. skierowanym przeciwko pozwanemu Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...), powódka H. P. wniosła o zasądzenie na jej rzecz kwoty 1.852.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, kwestionując je co do zasady, jak i co do wysokości.

Wyrokiem z dnia 29 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na rzecz H. P. kwotę 520.923 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 września 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II) oraz ustalił, że powódka ponosi koszty procesu w 72 %, a pozwany w 28 %, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Podstawa faktyczna wyroku jest następująca.

H. i W. S. (1) byli współwłaścicielami nieruchomości o pow. 741 m<sup>(2)</sup> położonej w W. przy ul. (...) (obecnie (...)) oznaczonej w dawnej księdze wieczystej numerem (...) pod nazwą „W. F.” Małżonkowie nabyli nieruchomość na podstawie zawartej przed notariuszem, umowy sprzedaży z dnia 13 maja 1939 r.

H. P. jest spadkobierczynią H. i W. S. (2)

Nieruchomość została objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze (...) (Dz.U. z 1945 r., Nr 50, poz. 279; dalej: „dekret”) i z dniem 21 listopada 1945 r. stała się własnością gminy (...) W., a później Skarbu Państwa. Objęcie jej w posiadanie przez gminę nastąpiło w drodze ogłoszenia Zarządu Miejskiego (...) W., opublikowanego w Dzienniku Urzędowym Nr (...) Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego (...) W. z dnia 16 sierpnia 1948 r.

W dniu 10 grudnia 1948 r. H. i W. S. (1) złożyli wniosek o przyznanie na gruncie prawa wieczystej dzierżawy z czynszem symbolicznym lub prawa zabudowy za opłatą symboliczną na podstawie art. 7 dekretu. Decyzją z 4 sierpnia 1955 r. Prezydium Rady Narodowej (...) W. odmówiło przyznania dawnym właścicielom prawa własności czasowej nieruchomości, uzasadniając to faktem, że w opracowywanym planie zagospodarowania teren ma zostać przeznaczony pod zabudowę mieszkaniową społeczną, czego nie da się pogodzić z korzystaniem z gruntów przez wnioskodawców. Orzeczenie to stało się ostateczne.

Decyzją z dnia 22 listopada 2011 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. na podstawie art. 158 § 2 k.p.a. stwierdziło, że decyzja Prezydium Rady Narodowej (...) W. z 4 sierpnia 1955 r. w zakresie lokali nr (...) została wydana z naruszeniem prawa, gdyż nie można stwierdzić jej nieważności ze względu na nieodwracalne skutki prawne. Na podstawie art. 158 § 1 k.p.a. w zw. z art. 156 § 1 pkt 2 k.p.a., SKO orzekło o nieważności orzeczenia administracyjnego w pozostałej części. W decyzji SKO stwierdziło, że orzeczenie administracyjne odmawiające małżonkom S. prawa własności czasowej zostało wydane z rażącym naruszeniem prawa, gdyż na gruncie art. 7 dekretu jedyną przesłanką upoważniającą organ do nieuwzględnienia wniosku dawnych właścicieli był brak możliwości korzystania z nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem według obowiązującego planu zabudowania. Natomiast orzeczenie administracyjne z dnia 4 sierpnia 1955 r., jako przyczynę odmowy wskazywało postanowienia dopiero opracowywanego planu zagospodarowania. Ponadto, SKO stwierdziło, że przy wydaniu decyzji nie przeprowadzono w ogóle postępowania wyjaśniającego, czy korzystanie z nieruchomości przez dawnych właścicieli dawało pogodzić się z obowiązującym przeznaczeniem nieruchomości, co stanowiło rażące naruszenie art. 7 ust. 2 dekretu.

Obecnie nieruchomość wchodzi w skład trzech działek ewidencyjnych nr (...) z obrębu (...), stanowiących własność (...) W. i oddanych w użytkowanie wieczyste osobom trzecim. Działki te w latach 50-tych ubiegłego wieku, tj. przed wydaniem decyzji odmawiającej przyznania własności czasowej na nieruchomości poprzednikom prawnym powódki, zostały zabudowane blokiem wielomieszkaniowym. Następnie doszło do wyodrębnienia lokali mieszkalnych i ich zbycia na rzecz dotychczasowych lokatorów. Tym samym właściciele lokali stali się również współużytkownikami wieczystymi gruntu.

Decyzją z dnia 31 października 2013 r. Prezydent (...) W. – Biuro (...), odmówił H. P. przyznania użytkowania wieczystego do gruntu położonego w W. przy ul. (...) (składającego się z działek (...) z obrębu (...)). Decyzja ta stała się ostateczna. Organ stwierdził, że przyczyną odmowy ustanowienia użytkowania wieczystego był fakt, że choć zachodziły przesłanki określone w art. 7 dekretu,

niemożliwe było przywrócenie nieruchomości w kształcie, w jakim wchodziła

w skład dawnej hipoteki, tak, aby wyodrębniona część mogła funkcjonować samodzielnie. Działka nr (...) została zabudowana budynkiem mieszkalnym, którego pionowy podział jest technicznie niemożliwy. Natomiast dwie pozostałe działki (nr (...)) są funkcjonalnie związane z działką nr (...) i zapewniają niezbędne zaplecze do obsługi budynku (są zajęte m. in. pod ciągi piesze i wejścia do budynku). Tym samym, zwrot nieruchomości nie jest możliwy.

Wartość rynkowa prawa użytkowania wieczystego gruntu o powierzchni 741 m<sup>(2)</sup> oznaczonego w ewidencji gruntów jako część działek ewidencyjnych

nr(...) z obrębu (...), położonego przy ul. (...) (dawniej (...)) w W., dla którego Sąd Rejonowy w Warszawie XV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW NR (...) (działka ewid. nr(...)), (...) (działka ewid. nr (...)) i (...) (działka ewid. nr(...)), według stanu

i przeznaczenia z dnia 4 sierpnia 1955 r. i cen aktualnych na dzień 15 grudnia 2014 r., wynosi 520.923 zł.

4 sierpnia 1955 r. obowiązywał miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego z 1931 r., zgodnie z którym na nieruchomości poprzedników prawnych powódki możliwa była zabudowa do 9 metrów. Orzeczeniem z 4 czerwca 1954 r. zatwierdzono projekt podstawowy architektoniczno – budowlany budynku mieszkalnego na ul. (...) w W. (orzeczenie k. 313). Budynek został wybudowany i oddany do odbioru w dniu 25 października 1955 r. (protokół ostatecznego odbioru robót k. 314 – 317).

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało uwzględnieniu, jednak nie w takim rozmiarze, jaki sformułowano w pozwie. Roszczenie dotyczy odszkodowania za szkodę wyrządzoną przez wydanie wadliwej decyzji administracyjnej. Stosownie do art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 162, poz. 1692) do stanów rzeczy powstałych przed jej wejściem w życie, czyli dniem 1 września 2004 r., należy stosować przepisy dotychczasowe, w tym art. 160 k.p.a. W uchwale pełnego składu SN z dnia 31 marca 2011 r., III CZP 112/10 (OSNC z 2011 r., nr 7-8, poz. 75) Sąd Najwyższy stwierdził, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. Ostateczna decyzja zawierająca stwierdzenie nieważności decyzji z przyczyn przewidzianych art. 156 § 1 lub art. 158 § 2 k.p.a., przesądza o bezprawności działania organu przy wydawaniu decyzji, ma moc wsteczną i jest wiążąca w postępowaniu cywilnym. Nie ulega więc wątpliwości, że do oceny odpowiedzialności odszkodowawczej wywodzonej z opisanego zdarzenia należy odnieść regulację art. 160 k.p.a. Stosownie do art. 160 § 1 i 2 k.p.a. stronie, która poniosła szkodę na skutek wydania decyzji z naruszeniem przepisu art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności takiej decyzji (art. 158 § 2 k.p.a.), służy roszczenie o odszkodowanie za poniesioną rzeczywistą szkodę, chyba że ponosi ona winę za powstanie okoliczności wymienionych w tym przepisie. Do odszkodowania stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem art. 418 tego kodeksu.

Legitymacja czynna powódki jako spadkobierczyni poprzednich właścicieli nieruchomości nie budzi wątpliwości w świetle postanowień o stwierdzeniu nabycia spadku przez W. S. (1) po H. S. oraz H. P. po W. S. (2). Została również spełniona przesłanka stwierdzenia nieważności decyzji wywołującej szkodę, tj. orzeczenia Prezydium Rady Narodowej (...) W. z 4 sierpnia 1955 r., odmawiającej przyznania poprzednikom prawnym powoda prawa własności czasowej do gruntu nieruchomości (...) położonej przy ul. (...) (obecnie (...)). Nieważność wskazanego orzeczenia administracyjnego w części stwierdzona została decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego w W. z dnia 22 listopada 2011 r.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że poza zakresem merytorycznego rozstrzygnięcia pozostaje kwestia przesłanek stanowiących podstawę stwierdzenia nieważności orzeczenia Prezydium Narodowej (...) W.. Podstawą zastosowania art. 160 k.p.a. jest stwierdzenie zaistnienia szkody wskutek wydania decyzji następnie uznanej za nieważną, a zatem analiza dokonana przez Sąd ograniczyła się do ustalenia, czy taka szkoda nastąpiła, a jeżeli tak, to w jakiej wysokości. W postępowaniu cywilnym sądy nie są władne badać prawidłowości podjęcia decyzji administracyjnej, w szczególności czy istnieją przesłanki, które w świetle przepisów prawa materialnego stanowiły podstawę jej podjęcia. Dzieje się tak niezależnie od treści uzasadnienia decyzji. Decyzja jest w zakresie objętym jej treścią – bez względu na motywy jej podjęcia wyrażone w uzasadnieniu – wyrazem stanowiska organu administracji publicznej wiążącym sądy w postępowaniu cywilnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2009 r., III CZP 28/09).

Nie ulega wątpliwości, że powódka, czy też jej poprzednicy prawni, doznali szkody. Uszczerbek polega na utracie możliwości ustanowienia na rzecz powódki prawa użytkowania wieczystego gruntu. Należy również zauważyć, że

niemożliwe jest przywrócenie poprzedniego stanu, co wynika z faktu zabudowania przedmiotowej nieruchomości przez nowego właściciela, a następnie rozporządzenia lokalami mieszkalnymi na rzecz osób trzecich.

Przesłanką powstania odpowiedzialności odszkodowawczej jest związek przyczynowy o charakterze adekwatnym wymagany art. 361 § 1 k.c. Gdyby nie wydano decyzji odmawiającej ustanowienia własności czasowej poprzednikom prawnym powódki, nie doszłoby do kolejnych zdarzeń, które spowodowały, że powódka nie może zrealizować swojego prawa do nieruchomości. Wniosek ten pozostaje aktualny nawet wobec istnienia okoliczności uniemożliwiających ustanowienie prawa użytkowania wieczystego gruntu na rzecz powódki. Przeszkodą do uwzględnienia wniosku dawnego właściciela nieruchomości jest fakt, że na nieruchomości posadowiony został budynek mieszkalny, a znajdujące się w nim lokale mieszkalne zostały rozdysponowane na rzecz innych osób fizycznych. Nie może to oznaczać równocześnie pozbawienia powódki możliwości dochodzenia odszkodowania za szkodę, którą poniosła w wyniku odmowy ustanowienia na jej rzecz prawa użytkowania wieczystego do gruntu stanowiącego własność jej poprzedników prawnych. Wadliwa decyzja w przedmiocie wniosku o ustanowienie własności czasowej prowadzi do uszczerbku polegającego na utracie możliwości ustanowienia prawa użytkowania wieczystego na nieruchomości, którą w określony sposób rozdysponował Skarb Państwa.

Sąd Okręgowy wskazał, że rozmiar szkody wyznacza wartość rynkowa prawa użytkowania wieczystego gruntu o powierzchni 741 m<sup>2</sup> oznaczonego w ewidencji gruntów jako część działek ewidencyjnych nr (...) z obrębu (...), położonego przy ul. (...) w W., według stanu i przeznaczenia z dnia 4 sierpnia 1955 r. i cen aktualnych na dzień 15 grudnia 2014 r. W takim bowiem kształcie powódka utraciła przedmiot swego prawa – roszczenie o ustanowienie użytkowania wieczystego gruntu na częściach wskazanych działek ewidencyjnych. Wartość prawa użytkowania wieczystego ustalona została, zgodnie z opinią biegłego, w wysokości 520.923 zł.

Zgodnie z przyjętym w orzecznictwie stanowiskiem, które Sąd Okręgowy podzielił, „stan majątkowy” poszkodowanego, definitywnie pozbawionego prawa własności lub użytkowania wieczystego nieruchomości wadliwą decyzją administracyjną, obejmuje zarówno samą fizycznie oznaczoną nieruchomość (prawo do niej), jaki jej przeznaczenie (np. rolne, budowlane i inne). Przy ocenie wysokości uszczerbku majątkowego w postaci *damnum emergens*, spowodowanego wadliwą decyzją administracyjną i polegającego na utracie własności nieruchomości miejskiej (użytkowania wieczystego), należy brać pod uwagę przeznaczenie tej nieruchomości – jako elementu jej ogólnego stanu – z chwili wydania wadliwej decyzji, a ceny z daty ustalenia odszkodowania (art. 363 § 2 k.c.). Sąd Okręgowy wskazał, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym z opinii biegłego rzeczoznawcy wynika, że w dniu wydania orzeczenia administracyjnego przez Prezydium Rady Narodowej (...) W., tj. 4 sierpnia 1955 r., nieruchomość była przeznaczona pod zabudowę jednorodziną. Faktu tego nie zmieniają załączone przez powódkę dokumenty świadczące o tym, że w dniu wydania decyzji „szkodzącej”, na nieruchomości posadowiony był już budynek mieszkalny. Bez względu na podstawę udzielenia zgody na budowę tego budynku, Sąd nie może orzec w oderwaniu od obowiązującego wówczas planu zagospodarowania przestrzennego. Wskazać należy, że decyzja zezwalająca na zabudowę terenu w postaci budynku wielorodzinnego jest niezgodna z planem zagospodarowania przestrzennego i świadczy o wadliwym udzieleniu zgody na budowę. Z tego względu stan prawny, w rozumieniu przeznaczenia nieruchomości, wyznaczać może jedynie obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego.

Sąd Okręgowy przywołał treść art. 7 ust 2 dekretu, zgodnie z którym gmina uwzględni wniosek, jeżeli korzystanie z gruntu przez dotychczasowego właściciela da się pogodzić z przeznaczeniem gruntu według planu zabudowania. Zatem treść przepisu wprost odwołuje się do przeznaczenia, jakie określać mógł plan zagospodarowania. Pozwolenie na budowę uzyskała państwowa jednostka organizacyjna. Zatem tylko ten podmiot mógł – zgodnie z obowiązującą decyzją o pozwoleniu na budowę – wykorzystać nieruchomość w sposób odmienny od przeznaczenia wynikającego z planu. Oceniając w tym kontekście związek przyczynowy między decyzją z 1955 r. a szkodą nie można stwierdzić, że poprzednicy prawni powódki mogliby zagospodarować nieruchomość niezgodnie z planem, celem budowy budynku (...) – kondygnacyjnego. Nie można też stwierdzić, że mogliby – przy teoretycznym założeniu odzyskania nieruchomości – rozporządzić nią przyjmując wartość przeznaczenia odmiennego niż zgodne z planem zagospodarowania.

Kierując się zatem treścią tego planu, przewidującego przeznaczenie nieruchomości na cel zabudowy jednorodzinnej, uwzględniając stan i przeznaczenie nieruchomości na dzień 4 sierpnia 1955 r., według cen aktualnych w ocenie Sądu Okręgowego przyznać należało odszkodowanie wysokości określonej w pkt. I wyroku. Sąd przy tym negatywnie odniósł się do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Zauważył, że skoro decyzja nadzorcza Samorządowego Kolegium Odwoławczego została wydana w dniu 22 listopada 2011 r., zaś powódka złożyła pozew w dniu 19 grudnia 2013 r., to o przedawnieniu roszczenia nie może być mowy, gdyż 3-letni termin został zachowany.

Sąd Okręgowy zasądził również odsetki ustawowe od kwoty odszkodowania na podstawie art. 481 § 1 k.c., od daty wyrokowania, jako daty ustalenia wysokości szkody (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1994 r., III CZP 184/93, OSNCP 1994/7-8/155 i z dnia 6 września 1994 r., III CZP 105/94, OSNCP 1995/2/26). W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt. II wyroku. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Powódka wniosła apelację, skarżąc wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucając naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 160 § 1 k.p.a. w zw. z art. 363 § 2 k.c. Wniosła o zmianę wyroku i zasądzenie dalszej kwoty 1.272.297 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 września 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki kosztów za drugą instancję.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Pierwsza postać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wskazuje na nieuwzględnienie przez Sąd, że przedmiotowa nieruchomość była w dniu 4 sierpnia 1955 r. przeznaczona pod zabudowę budynkiem mieszkalnym wielorodzinnym na podstawie orzeczenia o zatwierdzeniu projektu z 4 czerwca 1954 r. i następnie pozwolenia na wykonanie robót budowlanych z 30 czerwca 1955 r. W istocie Sąd nie wymienił w podstawie faktycznej tylko drugiej z nich, ustalając nadto, że do odbioru budynku doszło 25 października 1955 r. Rzecz jednak w tym, że ani decyzja z 4 czerwca 1955 r. ani ta z 30 czerwca 1955 r., nie określały przeznaczenia nieruchomości w rozumieniu art. 7 ust. 2 dekretu, tj. „według planu zabudowania”, co Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wykładając znaczenie tego przepisu i uwzględniając opinię biegłej. Zarówno w opinii zasadniczej jak i uzupełniającej biegła K. D. stwierdziła, że zgodnie z „Ogólnym Planem zabudowania (...) W.” zatwierdzonym przez Ministerstwo Robót Publicznych w dniu 11 sierpnia 1931 r. działka przy ul. (...) mogła być zabudowana budynkiem o 2 kondygnacjach (do wysokości 9 m), co odpowiada obecnemu pojęciu budownictwa mieszkaniowego (k.156 i 389). Przyjęcie mimo to w opinii uzupełniającej przeznaczenia pod budowę wielorodzinną 5-kondygnacyjną (w 1955 r.) było wyłącznie konsekwencją potraktowania samego faktu wybudowania takiego budynku w 1955 r. (z zastosowaniem procedury budowlanej) jako zmiany przeznaczenia nieruchomości, do czego jednak nie ma dostatecznych podstaw. W tym zakresie biegła wykroczyła poza swoje kompetencje interpretując prawo, co należy do sądu. Także z „Protokołu ostatecznego odbioru robót” z 31 października 1955 r. nie wynika, by wzniesiono obiekt mieszkalny na podstawie jakiegokolwiek obowiązującego planu zabudowania. Stwierdza się tam natomiast, że budynek został wykonany na zlecenie (...) Osiedli (...), dla (...) nr (...) (k.314). Sąd Okręgowy trafnie ocenił, że w realiach tamtych czasów odstępstwo od istniejącego planu na rzecz zabudowy przez państwową jednostkę organizacyjną nie oznaczało, że wzniesić blok mieszkalny mógłby także niezgodnie z planem prywatny właściciel. Wbrew stanowisku skarżącej, nie faktyczny sposób użytkowania nieruchomości lecz jej przeznaczenie w chwili wydawania decyzji szkodzącej ma znaczenie dla ustalenia stanu nieruchomości podlegającej wycenie w procesie odszkodowawczym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 12 grudnia 2013 r., V CSK 81/13 i z 12 marca 2015 r., I CSK 467/14, OSNC 2016/3/34).

Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że – jak ustalił Sąd I instancji (ustalenie niezakwestionowane w apelacji) – decyzja nadzorcza SKO opierała się właśnie na stwierdzeniu, że wadliwie w 1955 r. nie uwzględniono wniosku z powołaniem się na postanowienie dopiero opracowywanego planu zagospodarowania pod zabudowę mieszkaniową

społeczną, zamiast na obowiązujący plan zabudowania. Ów opracowywany plan, o którym mowa przede wszystkim w orzeczeniu administracyjnym z 4 sierpnia 1955 r. (k.23), korespondował ze stanem na gruncie, tj. budową budynku mieszkalnego IV-kondygnacyjnego. Zatem przyczyna jaka zaważyła na stwierdzeniu, że decyzja z 4 sierpnia 1955 r. została wydana z naruszeniem prawa, miałyby w tym postępowaniu obrócić się na korzyść powódki – w tym sensie, że zaważyłyby na ustaleniu wysokości odszkodowania, tak, jakby jednak dopiero opracowywany wówczas plan obowiązywał w dacie zdarzenia szkodzącego. Tymczasem gdyby rzeczywiście obowiązywał, to nie istniałaby stwierdzona podstawa wydania decyzji nadzorczej i w ogóle nie powstałoby roszczenie odszkodowawcze.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego żaden z aktów prawnych powołanych w apelacji, tj. dekret z 2 kwietnia 1946 r. o planowanym zagospodarowaniu przestrzennym kraju (Dz.U.1946.16.109) ani ustawa z 3 lipca 1947 r. o odbudowie (...) (Dz.U.1947.52.268), nie wywołały bezpośredniego skutku dla stosowania art. 7 ust. 2 dekretu z 26 października 1946 r. a w szczególności nie da się na ich podstawie wnioskować o wygaśnięciu obowiązywania Ogólnego planu zabudowania (...) W. z 1931 r. Dekret z 2 kwietnia 1946 r. odnosił się w przepisach przejściowych do istniejących planów zabudowania w ten tylko sposób, że zastrzegał możliwość ich zmiany w ciągu dwóch lat bez odszkodowania dla osób zainteresowanych (art. 42). Jeśli chodzi o ustawę z 3 lipca 1947 r., to nasuwa się uwaga, że jako uchwalona po wejściu w życie dekretu (...), nie może mieć wpływu na wykładnię jego postanowień, w tym nawiązującego w art. 7 ust. 2 do przeznaczenia gruntu według planu zabudowania jako negatywnej przesłanki uwzględnienia wniosku o przyznanie prawa wieczystej dzierżawy z czynszem symbolicznym. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w powołanym już wyżej wyroku z 12 marca 2015 r., I CSK 467/14 (OSP 2015/12/118), przedwojenne plany zagospodarowania przestrzennego, które wskazują ówczesne przeznaczenie gruntów mogą mieć wpływ na odszkodowanie za upaństwowione grunty (...) i stanowią podstawę oszacowania ich wartości. Na plan ogólnego zabudowania z 11 sierpnia 1931 r. wskazało też Samorządowe Kolegium Odwoławcze w ramach podstawy faktycznej przedmiotowej decyzji nadzorczej z 22 listopada 2011 r. (k.24v.).

Jeśli chodzi o te argumenty apelacji, które odnoszą się do możliwości określenia innego sposobu zabudowy w planach szczegółowych, a więc na cele usług lub rzemiosła (str. 5-6), to abstrahując one od opinii biegłej i od stanowiska samej powódki, również na etapie postępowania apelacyjnego, gdyż szkoda jakiej naprawienia się domaga została wyliczona w opinii uzupełniającej przy przyjęciu, że odszkodowanie winno zostać naliczone z uwzględnieniem zabudowy blokiem mieszkalnym (przeznaczenia pod zabudowę wielorodzinną). Nie towarzyszą tym argumentom zresztą nawet twierdzenia odnośnie wysokości szkody w przypadku uwzględnienia niewykluczonego zdaniem skarżącej celu – budownictwa przeznaczonego na usługi lub rzemiosło. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podjęcia z urzędu w tym kierunku inicjatywy dowodowej uznając, że nie doprowadziłyby do poczynienia ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia (art. 232 zd. 2 w zw. z art. 227 k.p.c.). Należy jeszcze zaznaczyć, że bezsporny brak planu szczegółowego nie może powodować pominięcia planu ogólnego, jak to już zaznaczono wyżej za Sądem Najwyższym, mogącego stanowić podstawę oszacowania wartości na użytek odszkodowania za upaństwowione grunty (...). Reasumując, odszkodowanie zasądzone zaskarżonym wyrokiem odpowiada rzeczywistej szkodzie poniesionej przez poprzedników prawnych powódki, gdyż uwzględnia przeznaczenie nieruchomości w chwili wydania decyzji i ceny w chwili ustalania odszkodowania.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje ustalenia Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację i orzekł o kosztach stosownie do wyniku sporu, przy zastosowaniu art. 98 i 99 k.p.c. (kwota 5.400 zł stanowi wynagrodzenie radcy PGRP z stawce minimalnej obowiązującej w dacie wniesienia apelacji).